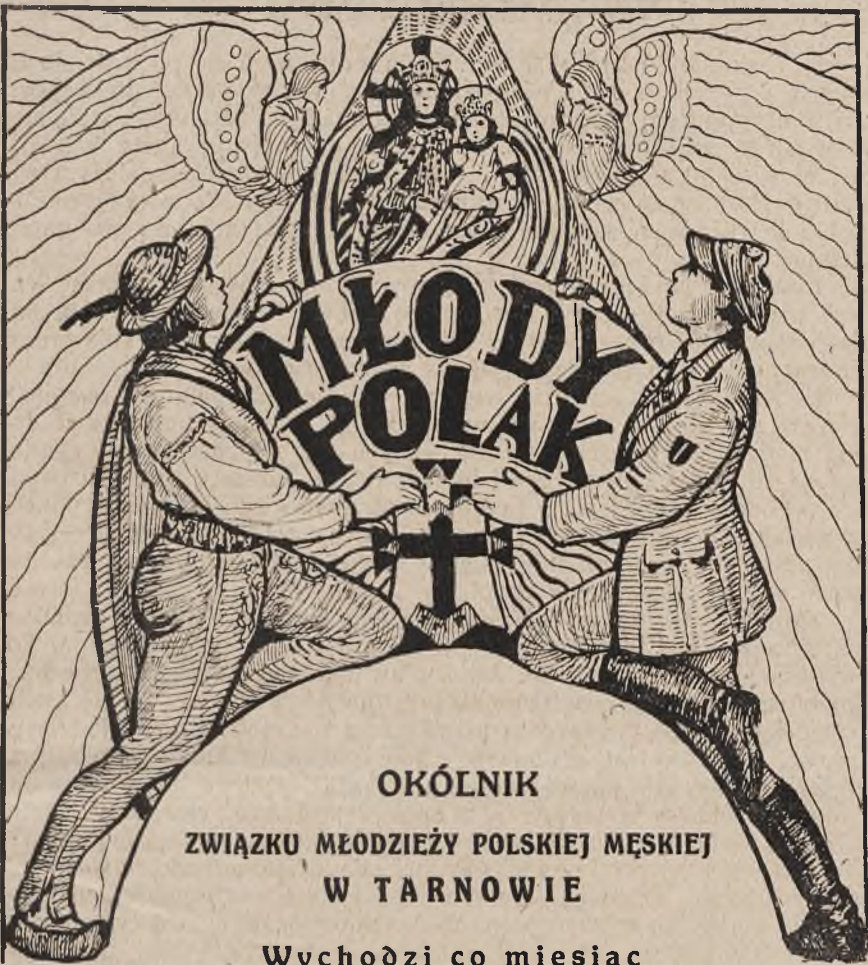
Opłata uiszczona ryczałtem
Nr. 5 Tarnów, maj 1928 Rok VIII



OKÓLNIK

ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ MĘSKIEJ W TARNOWIE

Wychodzi co miesiąc

Redakcja i Administracja: TARNÓW, ULICA OGRODOWA 18

Nr. Telefonu: 301 — Nr. P. K. O. Kraków 401.068

WARUNKI PRZEDPŁATY:

Rocznie 2·50 Zł — półrocznie 1·25 — numer pojedynczy 25 groszy

Treść Nru 5:

Na „Dzień dobry“

1. Z dniem 30 kwietnia b. r. będą odprawiać się po kościołach naszych przepiękne *nabożeństwa majowe.* Nabożeństwo do Najśw. Marji Panny ujmuje szczególniej za serce każdego katolika, a stało się przywilejem polskiego narodu. Jakże pięknie opisują karty historji polskiej miłość ku Matce Najśw. — w sercach polskiej młodzieży. Owi dawni bojownicy za wiarę, skrzydlaci rycerze, owi „Sodales Mariani“ chlubili się różańcem, szkaplerzem, medalikiem, godzinkami i pieśniami marjańskiemi.

Druhowie nasi niech przejmą tradycję owej dziecięcej pobożności. Niech nasi chłopcy czczą Najśw. Marję Pannę, licznie uczęszczają na nabożeństwo majowe, przodują, w różach jako zelatorzy, w śpiewaniu różańca przed sumą, czy w bractwie szkaplerza św.

2. *1 maja* będą socjaliści wraz z żydami obchodzić swoje „święto“ i głośno na wiecach i ulicach wołać, że ich celem jest nienawiść do Boga, nienawiść do Kościoła św., do licznych klas społeczeństwa, a zgoda i miłość ze żydami, heretykami hodurowcami. Niestety z okazji ostatnich wyborów wdarli się z tą bezbożną nienawiścią do wsi, wydarli przez obałamucenie głupich i ciemnych głosy do Sejmu tak, że — jak sami piszą — „zaczerwieniła się od nich wieś“. Odgrażają się, że jeszcze więcej spustoszenia narobią.

Stowarzyszenia katolickie dokładnie powinny uświadomić druhów, kim są socjaliści, jaki jest ich program i z kim się przyjaźnią. To uświadomienie kładziemy na serce Patronatom i Zarządom. Niechże jako odruch zdrowy przeciwko socjalistom na wsi wzmoże się ruch i praca katolickich czynników, a zwłaszcza naszych Stow. Młodzieży Polskiej. Niech wytężą druhowie wzrok i słuch, by ludzie niereligijni, nieuczciwi, obcy nie pustoszyli dusz. Przyjdzie, może już wnet, nam młodym katolikom zmierzyć się z apostołami fałszu i ciemności. Zdaje się, że już wici płoną i surmy bojowe grają do szturmu. A wyście gotowi?

3. *3 maja* będzie czcić Polska *uroczyste Święto narodowe.* Ucichnie gwar w polach, szkołach, biurach i fabrykach — napełnią się zato kościoły wiernymi, ze serc popłynie szept nabożnej modlitwy, podziękowania Panu Bogu za wolną Polskę, uproszenia dla Niej błogosławieństwa. *Nasze Stowarzyszenia* zapewne są już przygotowane do tej uroczystości — staną na czele w kościele, w pochodzie w uroczystościach. Może one jedynie po zapadłych wioskach budzić będą ciemne umysły starych i czcić dostojną rocznicę. Byłoby to nędzne Stow. Młodzieży Polskiej, gdyby się wcale nie przygotowało na 3 maja. Ale wiedzcie, chłopcy, że nasze uczucia i wyznawania tak religijne, jak i narodowe nie mają być świątecznemi, ale mają się wyrażać w naszej pracy i w naszem codziennem życiu dla Kościoła i Polski.

4. *16 maja* będziemy czcić również wielką rocznicę: Wydanie przez Ojca św. Leona XIII wielkiej encykliki *Rerum Novarum.* List ten papieski dał podstawy do rozwiązania w duchu katolickim zagadnień robotniczych i stał się źródłem wielkiej akcji robotniczej katolickiej. Stowarzyszenia nasze prosimy, z tem zagadnieniem się zapoznawać i uczcić rocznicę wydania encykliki, uczcić osobnem zebraniem, do którego dostarczy materjału *wieczornica. Cześć pracy* — do nabycia w Związku.

Przybywajcie na Zjazd delegowanych do Tarnowa

28 maja, w II-gi dzień Zielonych Świątek, otworzy na oścież swoje bramy miasto Tarnów na powitanie gorącem sercem katolickiej młodzieży z diecezji na *Zjeździe delegowanych.* Oczekiwać Was będzie, druhowie nasi, Naczelny Wódz i Pasterz, Najprzew. ks. Biskup, Twórca, Protektor naszych Stowarzyszeń. Chciałby *zobaczyć Was wszystkich,* z całej diecezji, — hen od Gorlic, Dobrej, Krynicy, Żegociny, Chełmu, Ujścia, Gręboszowa, Szczucina, Baranowa. Chciałby usłyszeć z Waszych ust święte ślubowanie na wierność Kościoła św. i przytulić Was wszystkich do Ojcowskiej piersi i błogosławić Wam, syny Jego ukochane na znojny trud i walkę pod sztandarem Chrystusa-Króla.

Przybędą na powitanie Wasze przedstawiciele Wysokiego Rządu i armji polskiej na przegląd Waszych karnych szeregów, na pokrzepienie serc, umęczonych troską o wielkość i siłę Najjaśniejszej Rzeczpospolitej. Z radością otworzy dla Was serce miasto Tarnów i powita w swych murach delegatów dalekich wiosek i miast, przynoszących w darze zapach wiośnianej młodości i jaśniejszego Jutra.

Szykują się na Wasze przyjęcie tarnowskie katolickie organizacje i oświatowe instytucje, by zajrzeć Wam w poczciwe oczy, uścisnąć Waszą młodzieńczą dłoń podać Wam gorące hasło do pracy, byście je — niby płomienne wici ponieśli do swoich druhów i do swoich chat i wołali głośno i wytrwale, że żywie w Waszych katolickich piersiach katolicki duch i że dzielnie stoicie na froncie Crystusowego Królowania.

A przedewszystkiem oczekuje delegatów Wasz Związek. Macie bowiem swą liczbą wielką, dostojną zaświadczyć, że jest Was gromada ogromna, że w roku wzmogły się Wasze szeregi i spotężniał Wasz duch. Macie swą karną postawą, punktualnością i porządkiem dać świadectwo sobie i Związkowi, że Was przyuczył do posłuchu, do obowiązkowości, że tkwi organizacja i zapał się pali w piersiach Waszych. Macie swą pobożnością w kościele, swym głosem światłym na sali, swą troską serdeczną w przemówieniach złożyć egzamin z wiary żywej, rozumu światłego, hartu żołnierskiego i woli niespożytej. Macie wreszcie pokrzepić wspólną siłą gasnące wśród Was jednostki, zapalić się nowym płomieniem do wytrwałego i świętego czynu.

Witajcie nam zatem, Ukochane szeregi! Bywajcie we Święto Wasze w Tarnowie, mimo dalekiej drogi i trudów żmudnych! Bywajcie na Zjeździe delegowanych w Tarnowie, w II-gi dzień Zielonych Świąt. — Bywajcie!

O czem należy koniecznie pamiętać przed Zjazdem i w czasie Zjazdu delegowanych?

1. Zjazd delegowanych doroczny jest najwyższą władzą w Związku. Przeczytajcie na najbliższem zebraniu *artykuł 6* naszej ustawy Związkowej p. t.: *Zjazdy delegowanych.*

2. W *Zjeździe delegowanych* muszą z obowiązku wziąć udział wszystkie Stowarzyszenia — po dwóch ze Stow., t. j.: *Patron* i *jeden z młodzieży.* O ile Stow. Młodzieży Polskiej liczy więcej członków, jak 50, *dwóch z młodzieży.* Ci dwaj otrzymają od Związku wcześniej specjalne *legitymacje i odznaki* — ważne tylko dla tych dwóch delegowanych. Natomiast oprócz tych dwóch zapraszamy dużo gości, tak ze starszych, n. p. Nauczycielstwa, Patronatów, Ojców, jak i młodzieży. Tym również wyślemy osobne *legitymacje i odznaki.*

3. Przybywać do Tarnowa należy dopiero w nocy lub nad ranem w sam dzień Zjazdu. Wyjątkowo tylko możnaby przybyć dnia poprzedniego, bo trudno jest o noclegi. Kilkanaście noclegów będzie zapewnione, trzeba jednak o tem do Związku wcześniej napisać. Druhowie, jadący koleją — płacą do Tarnowa bilet cały, z powrotem będzie zniżka 66%, o ile stacja ich conajmniej oddalona jest o 30 klm. od Tarnowa.

Uważajcie, by nie spóźnić się na pociąg. Baczność, bo czas odejścia pociągów ulegnie w maju zmianie. Druhowie z dąbrowskiego i brzeskiego przybędziecie wozami, autobusami, ubranymi w zieleń i kwiaty, druhowie z okolicy Tarnowa przybędą *wszyscy* z każdego Stowarzyszenia — na pieski!

4. *Sztandary — orkiestry — stroje — czapki — odznaki — jedzenie.* Stowarzyszenia, mające *sztandary,* muszą je zabrać do Tarnowa, ubrane w kwiaty. Zapraszamy Stow. Młodzieży Polskiej z *orkiestrami.* Druhowie, nie żałujcie trudu i kosztów, bo to jedyna Wasza uroczystość. Udział sztandarów i orkiestr należy zgłosić nam wcześniej.

Hej, krakusy z Dębna, Porąbki, Szczurowiacy w kaftanach i z całego powiatu brzeskiego, dąbrowskiego w płócienne sukmany, kaftany i krakuski! — A górale-druhowie i całe Podhale — w *góralskich strojach! — Bywajcie!! Bywajcie!!*

A przybyć reszta w czapkach Związkowych, zamawiajcie je zaraz w Związku, również odznaki. Wprawdzie Związek urządzi we własnym zakresie bufet z przekąskami za opłatą, ale bezpieczniej mieć bufet swój w kieszeni.

5. *Posłuch — karność — pieśni* — W całym Zjeździe musi panować bezwzględny *posłuch* i *karność.* Wszelkie nieporządki będziemy tępić, a druhów niesfornych na miejscu będziemy od udziału usuwać.

O godzinie *6 rano* będą pełnić na kolei dyżur druhowie tarnowscy w czapkach związkowych i z opaskami biało-czerwonemi na ramieniu. Do nich się zgłaszać z całem zaufaniem. Zaś na kolejach i w drodze nie zawierać z nikim nieznajomym — znajomości, ale trzymać się razem.

Od godziny *7 rano* zbiórka na dziedzińcu naszej kamienicy przy ul. Ogrodowej 18. Wskaże ją chorągiew wywieszona. Tu każdy zaopatrzy się w legitymację powrotną i w odznakę po 10 groszy. Tu także będzie można dostać po niskiej cenie śniadanie gorące i złożyć tobołki oraz odpocząć w ogrodzie Związkowym.

6. O godzinie *8 rano* punktualnie ruszamy w uroczystym pochodzie ulicami: Urszulańską, Krakowską, Kapitulną do katedry — według powiatów: Tarnów — Bochnia — Brzesko — Dąbrowa — Gorlice — Grybów — Limanowa — Mielec — Nowy Sącz — Pilzno — Ropczyce. Kolbuszowski powiat pójdzie z Ropczyckim — Nowotarski z Limanowskim. Każdy powiat pod wodzą swego *powiatowego komendanta.*

O godzinie *8·30 rano* odprawi Mszę św. dla Was Najprzew. ks. Biskup Ordynarjusz. Do Mszy św. będą służyć Związkowcy.

Śpiewać będziemy wszyscy — cały kościół. Baczność, druhowie! Będziemy śpiewać: „Kiedy ranne“, „Serdeczna Matko“, „Cześć Marji“, „Chwalcie łąki umajone“, „Twoja cześć chwała“, „Boże, coś Polskę“.

Po nabożeństwie ruszamy w pochodzie — po drodze *defilada — wyćwiczyć defiladę* — ćwiczyć musztry do „Sokoła“, gdzie odbędą się obrady w następującym porządku:

1. *Pieśń:* „My chcemy Boga“;
2. Zagajenie Prezesa Rady Związkowej;
3. Przemówienie powitalne;
4. Referaty: *a)* Sprawozdawczy — ks. Sekr. Rogóż; *b)* Sprawozdawczy finansowy i Komisji rewizyjnej — p. dyr. Czernoch;
5. Dyskusja i uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdań;
6. Ustalenie wkładki Związkowej;
7. Wybór ustępujących członków Rady Związkowej;
8. Referaty: *a)* Nasze stanowisko katolickie — prof. Jelonek z Bochni, *b)* Wychowanie rolnicze w Stow. Młodzieży Polskiej — inż. Derechowski z Tarnowa;
9. Dyskusja;
10. Wolne głosy;
11. Zamknięcie Zjazdu — *Wspólna fotografja.*

Następnie udamy się w pochodzie pod pałac Biskupi, by złożyć hołd JE. Najprzew. Księdzu Biskupowi.

Wystawa w czasie Zjazdu delegowanych

Druhowie kochani!

W ślad za odezwą kukurydzianą — idzie do Was drugi Okólnik, jako serdeczne orędzie Związkowe. Przeczytajcież je uważnie, każde słowo, z taką radością i zapałem, z jakiem Związek do Was się zwraca.

Dotychczas tak było na naszych Zjazdach delegowanych w Tarnowie, że przyjechaliście licznie, nagadali się do syta i rozjechali się. Oglądaliśmy owoce naszej pracy — jakby jednem okiem.

Brakło czegoś naszym Zjazdom: brakło pokazu Waszej pracy — wystawy Waszych dzieł.

Zrobiły to już inne Związku i to z wielkim pożytkiem dla Stow., na chlubę swoją, na zachętę dalszą druhów.

Obecnie do urządzenia takiej wystawy przystępuje i nasz Związek, przystąpią i nasze Stowarzyszenia, przystąpią Druhowie — Wy sami!

Jakże to? Dobrze słuchajcie:

Cokolwiek ładnego potrafi wykonać Wasza ręka i głowa — to przyślecie i pokażecie na Wystawie wszystkim kolegom — Gościom — całej Polsce — potem — słuchajcie: Najpiękniejsze rzeczy, najlepiej z talentem wykonane, powędrują dalej — aż do Poznania — na Ogólnopolską Wystawę — na którą jechać będzie cała Polska, cały świat i cała polska młodzież, bo z wystawą ogólnopolską w Poznaniu w r. 1929 będzie połączony Zlot męskich Stow. M. P. z całej Polski.

A kto wie, czy nad twoją robotą na wystawie nie przystanie jaki pan, inżynier, fabrykant, profesor i nie zapyta z żywem zainteresowaniem się: Kto to wykonał? Bo to, widać, chłopak utalentowany. Jaki jego adres? — Kto wie, czy nie napisze do Ciebie: „Chciałbyś się, synu, dalej kształcić? Ja dam ci wykształcenie, byś talentu nie marnował".

Rozumiecie już teraz, o co na wystawie chodzi i jakie jej wielkie znaczenie?

A co na tę wystawę (w maju) do Tarnowa a przez Tarnów w r. 1929 do Poznania posłać?

Co? — Wszystko, co Wasza ręka potrafi ładnie i zgrabnie zrobić, „zmajstrować".

Słyszę, że Stow. M. P. w Dobrej oprawia książki — przysłać kilka najładniej oprawnych, że w Nowem Rybiu i Łososinie stołki wyrabiają — przysłać najlepsze, że w Gorzycach jakiś druh maluje obrazy, kulisy — przysłać, że niektórzy druhowie są spryciarze — wydziwiają kłódki, motocykle drewniane, szafki — przysłać, nawet miotłę, ładnie związaną — wszystko.

Kołodzieje, szewcy, krawcy, stolarze, ślusarze, kowale, betoniarze, rymarze, wszyscy! Np. słyszę, że jeden druh piłki nożne robi, że ce-

gielnię wystawił — wypala cegłę — przysłać model, piłkę, skrzypce — czy ja zresztą wiem — wszystko.

A jak? Zaraz zwołać zebranie Stow. wspólnie z Patronatem pismo nasze odczytać, dyskusję przeprowadzić, wzajemnie się zachęcić, niejedno już jest gotowe, niejedno trzeba zrobić — i zaraz w 10 dniach po otrzymaniu „Młodego Polaka“ na *załączonej kartce* donieść. Wszystkie przedmioty muszą być złożone do 20-go maja, wyraźnie na kartce grubej, mocno przywiązanej podpisać: *Stow. gdzie, kto wykonał, kiedy.*

Każdy dostawi do miasta powiat.: do Limanowej ks. Koszyk, Nowego Sącza p. Jeż, Grybowa ks. Kowalski, Mielca ks. Dec, Ropczyc ks. Pierzga, Tarnowa Związek, Dąbrowy ks. Zachara, Bochni ks. Lipień, Brzeska ks. Opoka, Pilzna Związek Tarnów, z Nowotarskiego do ks. Wrony — do Jazowska.

Przedmioty będą zwrócone w te same miejsca — najlepsze pójdą do Poznania.

Druhowie — do dzieła! Oczekujemy 200 zgłoszeń. — Bywajcie!

Nauczyciel a Stow. Młodzieży Polskiej

Pragnę, by ten mój kierowany do Kolegów Nauczycieli i Kochanych Druhów artykuł trafiał nie tyle do umysłów, co do serc. Bo pisać mam o nauczycielu, który jest wychowawcą narodu i o dorastającej młodzieży, która powinna się stać przedmiotem serdecznej troski i bezgranicznego ukochania całego społeczeństwa, a przedewszystkiem nauczyciela. Temat, który chciałbym jak najszerzej rozwinąć, zmuszony jestem zmieścić w ciasnych ramach jednego artykułu. Muszę się więc ograniczyć do ogólników.

W okresie niewoli wysiłki naszego narodu szły w tym kierunku, ażeby podtrzymywać ducha polskiego i wiarę w to, że Polska czy wcześniej, czy później, choćby cudem, wolnośc odzyskać musi. Teraz, kiedy cieszymy się już wolnością polityczną, celem naszych zbiorowych wysiłków (a tego celu nie wytknęliśmy sobie jeszcze jasno) powinno być ugruntowanie naszej wolności, potęgi i przyszłosci na jedynie pewnych fundamentach, na oświacie jak najszerszych mas społeczeństwa. Mamy dążyć do tego, by lud wieśniaczy obudzić z uśpienia i te olbrzymie, drzemiące w nim siły wykorzystać do budowy dobrobytu i szczęścia w naszej Ojczyźnie. W miejsce rozkrzewionych wad zaszczepić piękne religijne i staropolskie cnoty. Zaspokajać duchowe potrzeby ludu. Szukać stron jasnych i szlechetnych duszy ludu, odsłabnić całe dostojeństwo i wartości, które tkwią w duszy ludu ukryte.

Stan, w jakim znajduje się około 97% niezorganizowanej jeszcze dorastającej młodzieży jest bardzo smutny i dla przyszłości neszego

państwa groźny. Jeżeli ta młodzież ma wyróść na światłych obywateli Ojczyzny, młodzieży tej samej sobie dłużej pozostawić nie można, nie wolno. Trzeba się nią zająć z godnem tego poświęceniem, trzeba ją umiejętnie oświecać, umoralniać i uszlachetniać. Domaga się tego od nas Ojczyzna, tak każe choćby chrześcijański duch miłości bliźniego. Przecież ta młodztież, to przyszłośc Polski, w niej pokłada się powszechnie wielkie nadzieje. Jeżeli ona nie ma nadzieji tych zawieść, a obowiązkom obywatelskim w przyszłości godnie odpowiedzieć, trzeba ją do tego odpowiednio przygotować w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, które do spełnienia tego celu nadają się doskonale, które powinny się znaleźć, i miejmy nadzieję, że się znajdą, w każdej miejscowości w Polsce.

Każdy rzemieślnik, czy urzędnik posiada fachowe wykształcenie. Nie posiada go tylko rolnik, który uprawia ziemię tak jak jego dziad i pradziad. A przecież polski kraj jest wybitnie rolniczy, co oznacza, że z podniesieniem stanu tak bardzo zaniedbanego dziś rolnictwa, podniesie się ogólny dobrobyt całego kraju. Do podniesienia rolnictwa, do przygotowania światłych rolników i dzielnych obywateli Ojczyzny powołane i zdolne są przedewszystkiem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, a do prowadzenia tych Stowarzyszeń — nauczyciel, który posiada potrzebne do wychowawczej i oświatowej pracy przygotowanie i zamiłowanie.

Nauczyciel, który pracę swą ogranicza do szkoły i młodzieżą, którą z pod swej szkolnej opieki wypuści nie zajmuje się wcale, popełnia' mojem zdaniem bardzo ciężki grzech, bo dopuszcza do tego, że owoce jego szkolnej pracy marnieją i zanikają. Natomiast ten nauczyciel, który pracuje nad młodzieżą poza szkołą, spełnia piękny czyn obywatelski i nagradza siebie samego tak rzadkiem na świecie szczęściem i zadowoleniem ze spełnionego dobrowolnie obowiązku.

Nauczycielowi pracę w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej ułatwia to, że on młodzież z czasów szkolnych zna, że tę młodzież prawdziwie umiłować i zrozumieć umie. Nauczyciel, który wie dobrze, że przez wychowanie młodzieży najbliższa droga do odrodzenia narodu powinien spieszyć młodzieży z radą, .nauką, pomocą, powinien koić jej niedomagania i bolączki. Nauczyciela cechuje wiara w szlachetność serc młodych i wielka wyrozumiałość, bo wie, że więcej jest złych czynów niż złych ludzi. Dla stowarzyszonej młodzieży jest dobrym opiekunem, doradcą, kierownikiem, wpływ jego jest silny i trwały. Pomny na wzniosłość swego posłannictwa dodaje rzeszom opuszczonej młodzieży mocy do czynu i zbroi ją do walki z fałszywemi zasadami, z namiętnościami, z niższą stroną ich osoby — dodaje powagi i szlachetnej dumy z godności własnej i z godności ideału, któremu ta młodzież służy. Przejęty ukochaniem młodzieży prowadzi ją przez jej troski, walki, cierpienia, porywa do zwycięstwa.

Przedstawia kolizje życiowe praw moralnych i namiętności ludzkich. Dostarcza społeczeństwu ludzi silnych, świadomych nietylko swych praw, ale i obowiązku wobec społeczeństwa i państwa.

Chodzi tylko o to, żeby wszyscy bez wyjątku nauczyciele zajęli się bezwłocznie pracą w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, a gdzie tych Stowarzyszeń niema jeszcze, żeby je tam zakładali. Nie można z tem czekać dotąd, aż nas, nauczycieli wyręczą wrogowie ludu, którzy żerując na głupocie ludu, rzucają między niego hasła najpodlejszej demagogji i wyrabiają u niego nienawiść do tych, którzy są tego ludu najlepszymi przyjaciółmi. Niezmiernie ważnym dla skuteczności pracy nauczyciela w Stow. warunkiem jest poparcie duchowieństwa; o to poparcie nauczyciel powinien się starać.

Kolego-Nauczycielu! — któremu dotąd jeszcze obojętny jest los dorastającej młodzieży wiejskiej. Czy Tobie nie żal patrzeć, jak Twoi byli wychowankowie, a przyszli obywatele Ojczyzny marnują drogie chwile młodości, błądzą po rozdrożach i cierpią dotkliwą nędzę duchową? Znajdź w swem sercu — Kolego — choć odrobinę miejsca i ciepła, dla tej młodzieży, która jest bardzo biedna i nieszczęśliwa. A zatem do dzieła — Kolego! Nie zwlekaj! Sprawa ważna! Czas nagli!

Druhu! — i ty biedny, opuszczony młodzieńcze, który odczuwasz głębię swego opuszczenia i pragniesz wyróść na chlubę wsi i pożytek Ojczyzny. Kochaj i szanuj swoich nauczycieli-wychowawców i przez ciągłe, natarczywe prośby nakłaniaj, a przez wzorowe zachowanie się zachęcaj ich do pracy nad Tobą. Przyciskam Cię serdecznie do oddanego Ci w zupełności serca. *Irenjusz Szarotka*

Zalas, dnia 20 IV 1928 r.

Nadzwyczajne zainteresowanie się
konkursem kukurydzianym — a niezdary wytrzeszczą oczy i będą dalej się namyślać

Jak było do przewidzenia Stowarzyszenia nasze żywo zabrały się do przygotowania konkursów kukurydzianych — zgodnie z zapowiedzią w Młodym Polaku za kwiecień odbyły się kursa jednodniowe:

28 marca w *Tarnowie* — obecnych 15, referował inż. Derechowski. 29 marca w *Dąbrowej* — referował ten sam. 29 marca w *Grybowie* — obecnych 30, referował ziemianin p. Olszewski. 29 marca w *Brzesku* — obecnych 30, referował prezes Komitetu Związku, ziemianin, Marszałkowicz. 31 marca w *Bochni* — obecnych 70, referował ten sam. 12 kwietnia w *Mielcu* — obecnych 40, referował dyr. szkoły roln. Wesoliński. 15 kwietnia w *Pilźnie* — referował ten sam.

15 kwietnia w *Libuszy* — obecnych 60, referował Kusek, rolnik. 22 kwietnia w *Sędziszowie* — obecnych 50, referował ten sam. 27 kwietnia w *Nowym Sączu* — obecnych 40, referował ks. Rogóż. 28 kwietnia w *Krościenku* — obecnych 40, referował ten sam.

Wszędzie powybierano Komitety okręgowe.

Zamówienia na kukurydzę do Zjednoczenia a zgłoszenia przystąpienia do konkursu do Związku płyną z każdym dniem. Oto wykaz Stow. Młodz. Polskiej, które już zgłosiły się do Związku do konkursu kukurydzianego:

Okręg dąbrowski: 1. Dąbrowa, 2. Zabrnie, 3. Ćwików, 4. Kupienin, 5. Gorzyce, 6. Przybysławice.

Okręg bocheński: 1. Rzezawa, 2. Jodłówka, 3. Chełm, 4. Majkowice, 5. Mikluszowice, 6. Gawłówek, 7. Żegocina, 8. Cikowice, 9. Cerekiew, 10. Okulice, 11. Sobolów.

Okręg grybowski: 1. Stróże, 2. Gródek.

Okręg nowo-sandecki: 1. Piątkowa, 2. Tęgoborza, 3. Jazowsko, 4. Tylmanowa, 5. Szczawnica.

Okręg ropczycki: 1. Czarna, 2. Ruda, 3. Zagorzyce, 4. Gnojnica, 5. Góra Ropczycka,' 6. Klęczany, 7. Cmolas, 8. Wielopole skrzyńskie.

Okręg tarnowski: 1. Jastrząbka nowa, 2. Kowalowa, 3. Siemiechów, 4. Szynwałd, 5. Tuchów, 6. Lisia Góra, 7. Piotrkowice, 8. Tarnów (katedra).

Okręg mielecki: 1. Mielec, 2. Wadowice Górne, 3. Padew, 4. Dymitrów, 5. Skopanie.

Okręg pilzneński: 1. Łęki Górne.

Okręg brzeski: 1. Borzęcin Dolny, 2. Sufczyn, 3. Dębno, 4. Jasień, 5. Olszyny, 6. Rysie, 7. Biadoliny Radł., 8. Łoniowy, 9. Mokrzyska, 10. Biesiadki.

Okręg gorlicki: 1. Libusza, 2. Zagorzany. 3. Rosembark, 4. Ropa.

Okręg limanowski: 1. Łososina Górna, 2. Ujanowice, 3. Nowe Rybie. *Razem 61 Stow. Młodzieży Polskiej.*

A jednak to jeszcze mało! *Musi* stanąć *do konkursu drugie* tyle. *Co teraz należy zaraz zrobić?* Słuchajcie pilnie i zaraz załatwiajcie

1. Chcecie do konkursu przystąpić? zaraz podejmijcie uchwałę i *zgłaszajcie* się do *Związku* ale zaraz, bo czas mija — a Związek przyśle wam deklaracje po dwie dla każdego druha. Te deklaracje wypełni każdy i jedną zostawi u siebie a drugą oddaje swemu Zarządowi.

2. Nie macie deklaracyj? Piszcie zaraz do Związku. — Nie macie *książki* objaśniającej dokładnie o konkursie kukurydzianym? Piszcie zaraz po nią do Związku. Nie macie ulotki, opisującej korzyści z kukurydzy? Piszcie do Związku. Nie napisaliście po ziarno kukurydzy? Zaraz zamawiajcie w Zjednoczeniu, w Poznaniu, Pocztowa 15 i posyłajcie równocześnie pieniądze — 10 porcyj dla 10 druhów kosztuje

4 Zł. Chcielibyście mieć wykład, jak się kukurydzę sadzi? Piszcie do Związku.

Dalej — wybraliście już na miejscu Komitet kukurydziany? Zaraz go wybierzcie. Niech do niego wejdzie — ks. Patron, p. nauczyciel, rządca we dworze, może sam p. dziedzic, przewodniczący Kółka roln., wójt i któryś z was. Ale ten nie może już sadzić kukurydzy.

Ten Komitet ma się zbierać, uprawą kukurydzy ma się interesować, nagrody obmyśleć i wam pomagać. Ma też wyłonić sąd, by pilnował wzorowej uprawy kukurydzy i oceniał do nagrody wasze prace.

Aha, jeszcze jedno! macie już dzienniczki? Mówi o nich książka o przyspos. rolniczem. Objaśni was o tem p. nauczyciel albo Związek.

A ruszcież się więc reszta próżnujących ławą i zgłaszajcie się do konkursu i do nagrod! Niech żyją Stow. i druhowie pracujący na roli przy uprawie kukurydzy!

Kupienin, p. Dąbrowa.

Zamiast Głosu Druha

podajemy wzorową korespondencję na naukę innym

Do
Związku Młodzieży Polskiej
w Tarnowie

N. B. P. J. Ch.

Idąc za przykładem innych Stowarzyszeń chcemy i my złożyć krótkie sprawozdanie z pracy naszego Stowarzyszenia z ostatnich chwil, gdyż już dawno nie odezwaliśmy się do naszego Związku, nie dając o sobie znaku życia. Otóż praca naszego Stowarzyszenia postępuje naprzód. Liczymy obecnie: Ks. patron, 3 członków honorowych, 17 wspierających, 29 czynnych; Zebrania odbywają się regularnie co dwa tygodnie w drugą i czwartą niedzielę miesiąca; posiedzenia zarządu znów każdy wtorek po zebraniu plenarnem; Druhowie wzięli się teraz do szczerej pracy, nie oglądają się na nikogo lecz sami wygłaszają referaty, odczyty, pogadanki, młodzi druhowie zaś więcej wygłaszają deklamacje.

Czytelnia, od której założenia minął już rok dobrze się rozwija, do której druhowie i gospodarze licznie uczęszczają, a która jest źródłem kultury naszej wioski.

Przy Stowarzyszeniu istnieje także kółko śpiewackie, próby śpiewu odbywają się dwa razy tygodniowo, a którego kierowniczką jest tutejsza pani naucz. A. Brodowiczówna, która z zapałem i poświęceniem nas ćwiczy, przy występach śpiew wychodzi pomyślnie.

Na zaproszenie w najbliższych dniach przyjeżdża do nas instruktor związkowy pan Stanisław Sak na urządzenie „Kursu Rolniczego“ o wyniku kursu doniesiemy po jego odbyciu.

Krótko wspomniałem o pracy naszego Stowarzyszenia, gdyż na szczegółowe sprawozdanie potrzeba by było kilka arkuszy papieru i większego czasu, za następujące kwartały sprawozdania będziemy się starali nadsyłać regularnie.

Książkę p. t. „Przysposobienie Rolnicze“ otrzymaliśmy, za którą dziękujemy, należytość za nią wysłaliśmy czekiem, wkrótce poślemy przedpłatę na II kwartał 15 egz. „Młodego Polaka“.

Kończąc to nieudolne pisanie, zasyłamy dla czcigodnego ks. sekretarza, jakoteż pracowników związkowych najserdeczniejsze pozdrowienie, pomyślnego rozwoju Związku. Gotów!

Kupienin, dnia 14 marca 1928 r.

Fr. Urban — *sekretarz*

A. Zawada — *prezes*

Druhowie-instruktorzy przy pracy

Grybów — *druh Blicharz.* — Dopiero w dniu 29 stycznia b. r. odwiedził Stow. w Białej Niżnej — dobrze pracuje.

W lutym: 11-go był w *Ptaszkowej*, przed zimą zawiesili robotę, obecnie już na posterunku; 19-go *Bobowa* — mimo trudności, pracują dzielnie; 26-go *Gródek* — pracują owocnie, trudności niema żadnych.

W marcu: 11-go w *Siołkowej*, 18-go *Ciężkowice* — mimo trudności nie zasypiają sprawy, z uznaniem podnieść wypada dzielną pomoc wice-patrona p. Rybickiego; 25-go zebranie w *Bruśniku*, mało druhów, ale rzetelni; w ten sam dzień obecny był przy założeniu Stow. w *Stróżach*.

W początku II-go kwartału odwiedził 1 kwietnia Stowarzyszenie w *Białej Wyżnej* — słabo idzie; 9-go prowadził pierwsze zebranie plenarne w nowozałożonem Stowarzyszeniu w Stróżach.

Druhowie piszą...

Dobra-Gruszowiec *(p. Limanowa).* — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Niżej podpisany donosi radosną wiadomość, że we wsi Gruszowiec został założony oddział Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej dnia 15 kwietnia 1928 r. Założył go druh Karaś z Dobrej. Zapisało się 15-tu. Następnie wybraliśmy sobie kierownika oddziału i zastępców i instruktora Przysp. Wojsk. Uchwaliliśmy wkładkę miesięczną

20 groszy, wpisowe zaś 10 groszy, posiedzenia zarządu co drugą sobotę o godz. 8-mej, zebrania zaś do 3-go maja co niedzielę o godz. 3, a później zaś co drugą niedzielę.

Zarząd:

Jan Pleń, kierownik *Józef Miskowiec*, instruktor

Ukochani moi Druhowie! — Nie wiecie, jak bardzo się Waszem kochanem pismem ucieszyłem! — Brawo! — To mi się podoba. Biorą się chłopcy *w Gruszowcu* do dzieła i basta, a nic sobie z trudności nie robią. Piszcie do mnie często i opisujcie wszystko, co wam leży na sercu, zawsze wam odpiszę.

A teraz Was okropnie ściskam — Wasz *Ks. Rogóż*

Dębica *(p. Ropczyce).* — Kochany Księże Sekretarzu! — Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Dębicy prowadzimy po największej części sami, ponieważ ks. Patron ma dużo zajęcia. Trudności mamy wielkie na każdym kroku. Próby naszego przedstawienia były przez dłuższy czas wstrzymane, gdyż nie pozwolono nam urządzać próby w sali szkolnej.

Druhowie na zebrania gromadzą się licznie.

Mile pozdrawiamy Najprzew. Ks. Sekretarza i czekamy rychło do nas zaglądnie, by dodać nam ducha do dalszej pracy — bo trudności znajdujemy coraz więcej. Ale ufamy, że Pan Bóg da nam wszystko zwyciężyć. „Gotów"! *Miecz. Jasiński*

Ćwików *(p. Dąbrowa).* Kochani Druhowie! — Chcemy się z wami podzielić radosną chwilą, jaką przeżywało nasze Stow. w dniu 12 kwietnia b. r. W dniu tym bowiem Stow. urządziło uroczyste święto sadzenia drzewek i z tej okazji wsadziło na pastwisku gminnem, koło drogi 25 drzewek owocowych. Uroczystość naszą zaszczycili swoją obecnością Najczcigodniejszy ks. prałat Pilsk z Olesna, ks. sekretarz jeneralny z Tarnowa, ks. Patron naszego Stow., instruktor okręgowy M. Babiarz z Kupienina, Delegacje bratnich Stow. z sąsiedztwa i dość licznie zgromadzeni goście, którzy pomimo pracy w polu i ulewnego deszczu, ochotnie przybyli na powyższą uroczystość.

Druhowie! niech nie będzie takiego Stowarzyszenia, ażeby w tym roku nie dokonało jakiegoś czynu. Tylko chcieć, a wszystko się zrobi, znajdzie sie czas i pieniądze.

Serdeczne pozdrowienie dla wszystkich bratnich Stow. „Gotów"!

Ciepiela Tomasz, prezes

Wiewiórka *(par. Zassów, p. Mielec). — Protest Stow. Młodzieży Polskiej przeciw karczmie.* My, młodzież zorganizowana w szeregach Stowarzyszenia protestujemy z całą stanowczością przeciwko uchwale Rady gminnej, która dnia 16 marca 1928 r. jednogłośnie uchwaliła, ażeby koncesję sprzedaży wódek, która jest w rękach żydowskich. nadal w gminie utrzymywać.

Jak grom spadła na nas, młodzież, ta wiadomość. Bowiem dzisiaj narody i społeczeństwa, dbające o fizyczny, moralny i kulturalny rozwój swoich państw, prowadzą walkę z alkoholizmem. Chyba niezaprzeczalnem jest, że Ameryka, ten szpichlerz skarbowy całego świata (bo niema państwa, któreby nie obracało kapitałem amerykańskim) wydało odpowiednią ustawę co do napojów alkoholowych.

My, Polacy, potrzebujemy dla dobra własnego, ażeby dźwignąć Ojczyznę naszą do poziomu innych państw, przedewszystkiem zdrowego ducha, nieskażonego alkoholem.

My, młodzież baczna, że uchwała Rady gminnej — to ruina naszej duszy, to ruina naszych najszlachetniejszych uczuć. Wołamy: Ojcowie nasi, którzy nad grobem stoicie, którzy mieliście w życiu swem wiele doświadczeń i krzywd, jakie wyrządza wódka — nie zatruwajcie młodych serc naszych. Ale tak, jak w innych wioskach, urządźcie powszechne głosowanie, niech gmina nasza pokaże swoją siłę woli.

Wojciech Kania, prezes *Jan Mikrut,* sekr.

Stróże *(p. Grybów).* — Dzień 25 marca pozostanie długo w pamięci tutejszej młodzieży i wielkim w dziejach parafji. W dniu tym bowiem dokonano założenia Stow. Młodzieży Polskiej.

Na zaproszenie miejscowego ks. Władysława Kantora, zebrała się na plebanji licznie młodzież męska, większa część grona nauczycielskiego oraz kilku gospodarzy.

Zebranie zagaił miejscowy ks. katecheta i powołał na przewodniczącego p. Kruszynę Franciszka, prof. gimn. z Tarnowa, na sekretarza zaś p. Strześniewicza Stanisława, nauczyciela miejscowego.

Pierwszy przemawiał delegat druh Blicharz Władysław z Siołkowej, specjalnie zaproszony na zebranie konstytucyjne. Zaznajomił on młodzież tutejszego Stowarzyszenia oraz podał jasno środki do tegoż służące. Następnie ks. prefekt Filipczyk Jan z Grybowa podkreślił konieczność organizacji, wykazując dodatnio tejże skutki tak dla młodzieży, jak i dla starszych. Obecni jednogłośnie uchwalili, aby założyć Stow. Młodzieży Polskiej w Stróżach. Zapisało się 35 członków czynnych — wybrano następnie Zarząd. Przewodniczący podziękował wszystkim za zajęcie się tak piekącą sprawą i zapowiedział czas następnego zebrania.

Po odśpiewaniu hymnu „My chcemy Boga“ posiedzenie zakończył.

Litawa Józef, prezes *Jan Romański,* sekr.

Wólka Mędrzechowska *(p. Dąbrowa). — Czcigodny Księże Sekretarzu!* Skreślam kilka słów do Związku po raz pierwszy i zaznajamiam się ze Związkiem waszym, a raczej z wszystkimi druhami. Najpierw witamy wszystkich druhów nam bratnich Stowarzyszeń hasłem ,,Gotów!“ Stowarzyszenie nasze jest jeszcze młodziutkie, bo zostało założone dopiero 2 lutego b. r., więc jeszcze nic takiego zdziałać nie mogło za ten czas. Ale przy pomocy Bożej weźmiemy się do pracy sami nad sobą i nad innymi.

Stowarzyszenie nasze jest jeszcze małe, bo liczy dopiero 25 członków, ale powoli to może się powiększy, bo jest jeszcze młodzieży dużo poza Stowarzyszeniem i tę młodzież chcielibyśmy pociągnąć w nasze szeregi w pracy nad Stowarzyszeniem, ale za jakiś czas to i my możemy powstać na równo z innemi Stowarzyszeniami.

Na Zjazd do Tarnowa także przybędziemy dla lepszego i bliższego zapoznania się z naszemi wszystkiemi Stowarzyszeniami. Gotów! *Wójcik Franc.,* sekr.

Bruśnik *(p. Grybów).* — Chcemy złożyć sprawozdanie z pracy w ubiegłym kwartale. Na posiedzeniach Zarządu, które odbywaliśmy co dwa tygodnie, omawialiśmy kilka razy sprawę konkursu kukurydzianego; czytaliśmy „Młodego Polaka“, „Regulamin“ i „Kierownika“, nad czem była szeroka dyskusja. Na zebraniach plenarnych, na które przychodziło przeciętnie 12 druhów, ks. Patron omawiał w swych pogadankach formy zachowania się druha wobec kobiety w czasie zabawy, na ulicy, prawa i obowiązki obywateli względem Ojczyzny w dwóch pogadankach, wynik wyborów do Sejmu i Senatu.

W dniu 25 marca odwiedził nasze Stowarzyszenie instruktor okręgowy, druh Blicharz z Siołkowej. W porywającej i pełnej zapału przemowie, wskazał nam cel istnienia naszych Stowarzyszeń. Przyznać się musimy, żeśmy w czasie wizytacji druha Blicharza zbaranieli, podobnie jak w szkole dzieci, kiedy zobaczą inspektora. Na własnej skórze naocznie przekonaliśmy się, że jeszcze mało nad sobą pracowaliśmy. W tym kwartale przystąpiliśmy wszyscy do Sakramentu św., by uczcić św. Kazimierza.

Wśród druhów dał się zauważyć zapał do wzięcia udziału w konkursie kukurydzianym. *Jan Żaba,* prezes *Stanisław Biskup,* sekr.

Grybów. — Grybowszczyzna, mająca młodzież o szlachetnych sercach nie zapomniała o szóstej rocznicy Pontyfikatu Ojca św. Piusa XI, bo oto w dniu 18 marca urządziła w sali „Sokoła“ w Grybowie młodzież szkolna i pozaszkolna staraniem Patronatu Stow. Młodzieży Polskiej „Akademję“, której program, jak słychać, zadowolił nawet wybrednych słuchaczy. Przed południem odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo wraz z kazaniem na temat Osoby Jego Świątobliwości Piusa XI, które w natchnionych słowach wygłosił ks. Jan Filipczyk.

Wieczorem odbyła się Akademja, a na program złożyły się: Słowo wstępne, wygłoszone przez p. prof. Chlebowickiego, który w pięknych słowach skreślił rozwój Stolicy Apostolskiej i przedstawił stosunek obecnego Ojca św. Piusa XI do naszej Ojczyzny. Chór żeński i mieszany pod wytrawną ręką p. dyr. Kosińskiego odśpiewał kilka utworów religijnych, jak: „Na opoce“ ks. Chlondowskiego — „Oremus“, „Marsz

uroczysty", „Rozwiń swe skrzydła" ks. Modzyńskiego. Po śpiewach odegrało Stow. Młodzieży Polskiej z Białej Niżnej wielki religijny dramat z czasów rzymskich p. t.: „Perła Ukryta" w 4 aktach. Młodzież reżyserowana przez ks. Patrona Kowalskiego i p. Cierniaka — wywiązała się ze swego zadania, ku ogólnemu i szczeremu zadowoleniu widzów. Koroną dobrej gry aktorów była dekoracja, wykonana przez pp. Rogozińskie, nauczycielki, a wybitne, choć ciche działaczki na niwie wychowania młodzieży pozaszkolnej. Tym, którzy przyczynili się do uświetnienia tego dnia „Bóg zapłać" a dzielnej Młodzieży Cześć!

Jazowsko *(p. Nowy Sącz). — Plan pracy na kwartał II.* — W pierwszym rzędzie naszego planu jest wyznaczenie dni, w których odbywać się będą posiedzenia zarządu i zebrania plenarne.

1. Kwiecień: Posiedzenia zarządu odbędą się dn. 4/IV, 14/IV i 28/IV; 2. Zebrania plenarne odbędą się dnia 8/IV i 22/IV; 3. Z odczytami historycznemi; 4. Pozatem w kwietniu przygotowuje się 3 przedstawienia na 3 maja p. t. „Polska już wolna", „Flisacy" i „Surdut i siermięga", na dzień 6 maja; 5. Następnie Stow. wyznacza adorację i straż honorową przy grobie we wielki piątek i sobotę.

1. Maj: Posiedzenie zarządu dn. 5 i 19 maja; 2. Zebranie plenarne 13 i 17 maja; 3. Z odczytami o zachowaniu się; 4. Wspólna Komunja św.; 5. Następnie 3 maja pochód manifestacyjny, akademja, przedstawienie p. t. „Polska już wolna" i „Flisacy", dalej 6 maja przedstawienie p. t. „Surdut i siermięga"; 6. Jedna majówka.

1. Czerwiec: Posiedzenia zarządu dn. 2, 16, 30 czerwca; 2. Zebrania plenarne 10 i 24 czerwca; 3. Wykłady; 4. Jedna wycieczka; 5. Przygotowanie do przedstawień na wakacje.

Ponadto druhowie należący do Przysposobienia Wojskowego odbywają ćwiczenia co niedzielę po nieszporach.

Antoni Majerski, sekretarz *Zielonka Bartłomiej,* prezes

Rząchowa *(p. Brzesko).* — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Dawno już nie pisaliśmy do naszej gazetki. Ale że nie śpimy, ale pracujemy, niech świadczy o tem nasze pisanie. Pracujemy zaś dla siebie i dla Ojczyzny, i wierzymy, że z tej organizacji wyjdą chlubni synowie Polski.

Na zebrania nasze przychodzą liczni druhowie a nawet i goście, jak z Górki. Rozpoczynamy je od modlitwy, potem prezes zagaja a pogadanki wygłasza dzielny nasz wice-patron p. Bortys.

Sórak, prezes *St. Giemza,* sekr.

Ogłoszenia Związku

1. Dnia 13 kwietnia b. r. odbyło się w Tarnowie *posiedzenie Rady Związkowej;* — Dnia 12 kwietnia brał ks. Sekretarz udział w poświęceniu i sadzeniu drzewek owocowych w Ćwikowie, 15 kwietnia w *poświęceniu sztandaru* w Wadowicach Górnych i wizytował Stow. Młodzieży Polskiej w *Mielcu,* 19 kwietnia odbył konferencję w DOK z p. majorem Ziębą w sprawie W. F. i P. W., w MTR w sprawie subwencji na akcję konkursową, w *Województwie* w sprawie subwencji. 22 kwietnia odbył konferencję z *instruktorami okręgowymi* z całej diecezji w Tarnowie, zaś popoł. wygłosił referat na *Zjeździe Zarządów* z powiatu tarnowskiego w Tarnowie, 26 kwietnia referował na Zjeździe Patronów w Bochni, 27 kwietnia na Zjeździe Zarządów w Nowym Sączu, 28 kwietnia na Zjeździe Zarządów w Krościenku, 29 kwietnia wizytował Stow. Młodzieży Polskiej w Sromowcach.

Ruch w Stowarzyszeniach. Powstały nowe Stow. Młodzieży Polskiej w *Stróżach, Krynicy* i oddział Stow. Mł. Polskiej w *Dobrej* — w *Gruszowcu,* zawiązuje się Stow. Młodzieży Polskiej w *Biesiadkach.*

Zostało wykreślonych kilkanaście Stow. Młodz. Polskiej ze Związku i odesłane do rzędu kandydujących za to, że nie przysyłały Sprawozdań rocznych mimo 5-krotnego urgensu. Stowarzyszenia, które nie będą spełniały obowiązków, będziemy bezwzględnie skreślać. Usunięte Stow. Młodzieży Polskiej ogłosimy w następnym numerze ,,*Młodego Polaka*“.

Okręg radomyski zyskał własnego instruktora w osobie druha Koczwary. Mieszka w Jastrząbce Starej, na plebanji.

Sprawozdania roczne i legitymacje.

W połowie maja wysyłać będziemy drukowane Sprawozdanie roczne Związku, po dwa do każdego Stow. Młodzieży Polskiej: dla ks. Patrona i Stow. Młodzieży Polskiej — dołączymy również legitymacje i odznaki dla delegatów. Dla gości odznaki będą sprzedawane w czasie Zjazdu.

Nowości wydawnicze ,,Ostoji“ — bardzo ciekawe i na czasie broszury i nuty *u nas do nabycia*:

1. *Cześć Pracy* — akademja na maj na „Rerum Novarum“.
2. *Konstytucja 3 maja* — Pieśni: *Witaj, majowa jutrzenko* — *Na cześć Matki Bożej.*
3. *Sztuki nowe: Figiel w pułapce* — oraz dawne: *Orlęta, Stanko powstaniec, Bój o karczmę.*
4. *Dla sportu i gier: Boisko* — jak urządzić — *skok w zwyż, bieg na 100 m., bieg rozstawy — śmiechy i śpiewy* wesołe, na wycieczki piosenki z nutami i bez nut.

Opis gier: Gry i zabawy, lekka atletyka, musztra, kwadrant, polant, pięstówka, piłka koszykowa, piłka siatkowa, pogoń, walka narodów, wigiljanka, dawniejsze gry.

Do nabycia *odznaki, liście dębowe* na czapki, *dystynkcje* dla Zarządów.

Wpłaciły wkładkę do Związku: Ropa 5 Zł, Gawłówek 5, Jazowsko 5, Dąbrowa 5, Jasień 3, Piotrkowice 2·50.

Są Stowarzyszenia, które nie chcą płacić gazetki, książek pobranych i wkładki. Stowarzyszenia te upomnimy w „Młodym Polaku“, a jeśli nie poskutkuje, wykreślimy ze Związku. Dziadów nie chcemy

Nowe czasopisma do czytelń: Polecamy dla czytelń Stow. Młodzieży Polskiej miesięczniki: *Oblat Niepokalanej* (treść misyjna), ilustrowane. Adres: OO Oblaci, Krobia, Wielkopolska — rocznie 4 Zł. *Promień* — dwutygodnik (ilustrowane, treść ogólno-oświatowa) — Poznań, Ratajczaka 18 — rocznie 5·60 Zł.

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Redaktor odp.: Ks. Rogóż
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza